

Wielkie spotkanie indiańskich organizacji

27 sierpnia 2011

W dniach 15-18 sierpnia 2011 roku w brazylijskim mieście Manaus, odbyło się panamazońskie Wielkie Spotkanie Rdzennych Narodów – Wiedza, Ludzie i pełne życie w harmonii z lasami, sponsorowana przez Koordynację Rdzennych Organizacji z Amazonii (COICA). W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele rdzennych społeczności oraz lokalnych i krajowych organizacji indiańskich z Brazylii (COIAB), Peru (AIDESEP), Ekwadoru (CONFENIAIE), Boliwii (CIDOB), Kolumbii (OPIAC), Wenezueli (ORPIA), Gujany (APA), Gujany Francuskiej (FOAG) i Surinamu (OIS). Wśród zebranych obecnych było ponad 110 indiańskich liderów, przedstawiciele organizacji ekologicznych, organów rządowych oraz międzynarodowych organizacji współpracy.



Podczas zgromadzenia poruszono szereg tematów związanych z samowystarczalnością indiańskich społeczności, zachowaniem tradycyjnej wiedzy i kultury, bioróżnorodnością regionu, stanem ochrony środowiska, kryzysem klimatycznym i środowiskowym, kolportowaniem starych modeli gospodarczych skrywanych pod osłoną „zielonego biznesu” oraz zagrożeniami

jakie kreują się nad zdrowiem i życiem rdzennych społeczności w całej Amazonii.

Na początku debaty kierownik COICA, Edwin Vasquez, oświadczył, że dyskusje na poszczególne tematy powinny być prowadzone bez zaniedbania rdzennych wizji kosmologicznych oraz bez „importu” pojęcia innych narodów. Paunchir Tito z ekwadorskiej grupy etnicznej Shuar przypominał, że Indianie są bardzo zaniepokojeni wdrażaniem wielkich projektów na brazylijskim terytorium oraz w krajach sąsiednich. Wśród nich znajdują się elektrownie wodne oraz eksploatacja złóż ropy naftowej i gazu: „Wszystkie te megaprojekty są realizowane głównie w lasach, na rdzennych ziemiach bądź w ich bezpośrednim sąsiedztwie. Rządy krajów rozwijających się chcą tylko wykorzystać bogactwo Amazonii i nie są zainteresowane tym jak wpłynie to na rdzenną ludność. Dlatego podczas tego spotkania będziemy przedstawiać wnioski oraz strategie radzenia sobie z tym problemem”.



W trakcie wystąpień Indianie skrytykowali plany budowy 306 kilometrowej autostrady w Boliwii, która przetnie terytoria chronione w parku TIPNIS i zagrozi egzystencji i ekonomii trzech grup etnicznych. W ogniu krytyki znalazła się także polityka peruwiańskiej administracji wydającej pozwolenia na poszukiwanie surowców naturalnych na ziemiach indiańskich społeczności oraz planowane lub już wdrażane projekty kilkudziesięciu, nie rzadko potężnych, elektrowni wodnych na rzekach w całej

Amazonii: w tym Tapajos, Madeira, Xingu, Teles Pires, Araguaia, Ene, Tocantins i innych.

Raoni z plemienia Kayapo Metyktire poprosił rdzennych sąsiadów o wsparcie w walce przeciwko konstrukcji hydroelektrowni Belo Monte na rzece Xingu, która jeśli tylko powstanie, będzie trzecim co do wielkości tego typu obiektem na świecie: „Cieszę się, widząc jak ludzie z Amazonii walczą przeciwko budowie tamy. Peruwiańczycy, Ekwadorczycy, Boliwijczycy i Kolumbijczycy... Wszyscy jesteśmy tu żeby walczyć o ludzi z Brazylii i Amazonii. Biali budują tamy w Brazylii. Nie chcemy Belo Monte”. Almir z ludu Surui, któremu grożono wcześniej śmiercią za ochronę ziem i praw swojego plemienia podkreślił, że nie może być mowy o oenzetowskim programie REDD (redukcji dwutlenku węgla z wylesienia i degradacji ekosystemu) bez „należytego uznania rdzennych, zbiorowych praw i terytoriów”. Zdanie Almira Surui potwierdził przedstawiciel organizacji WWF na Amazonię, Claudio Moretti: „Ludy tubylcze są liderami jeśli chodzi o ochronę Amazonii i różnorodności biologicznej regionu. Mają prawa do zasobów ziemi, zróżnicowanego kulturowo światopoglądu oraz do odegrania kluczowej roli w losach Amazonii”.



W spotkaniu wziął udział prezes AIDSESEP, Alberto Pizango Chota, który w 2009 roku po gwałtownych protestach Indian z peruwiańskiej Amazonii, unikając aresztowania, znalazł blisko roczny azyl w

Nikaragui. Zwracając się do zebranych w Manuas powiedział, że 75% naszej planety cierpi spustoszenia zmian klimatycznych: „Nadszedł czas aby zaostrzyć, nie broń ale słowa, by przekonać liderów państw w regionie, przekazać, że musimy poświęcić ten czas dla ratowania planety... Prezydenci i duże międzynarodowe koncerny nie rozumieją, że ziemia jest naszą prawdziwą matką i nas nie opuści... Wszyscy musimy być bliżej bardziej realnego życia i wolności. Obecna światowa polityka prowadzi do samobójstwa. Zrozumiejmy, że jesteśmy przelotnymi ptakami... i mamy obowiązek pracować aby zostawić naszą planetę zdrową, bez egoizmu dla naszych przyszłych pokoleń...”.

W trakcie spotkania w Manaus uchwalono dokument w którym czytamy min:

„Musimy ostrzec świat, że przekroczyliśmy granicę niebezpieczeństwa, zanieczyszczeń cieplarnianych w atmosferze i globalnego ocieplenia. Ale to tylko jeden z poważniejszych skutków głębszych zaniedbań. Znajdujemy się w mrocznych czasach głębokiego kryzysu światowego, klimatu i agresji, który jest częścią szerszego kryzysu cywilizacji oraz układu sił opartego na rasizmie, patriarchacie, indywidualizmie, niepohamowanym konsumpcjonizmie, urynkowaniu i prywatyzacji wszystkiego a także lekkomyślnej arogancji: „dominacji” nad naturą, przy zapomnieniu, że stanowimy tylko jej niewielką część. Potępiamy hipokryzję i sprzeczności w globalnej i krajowej polityce leśnej, w której plany i małe projekty „zrównoważonego” drapieżnictwa pogłębiają wylesienia i degradację przez przedsiębiorstwa górnicze, naftowe, hydroelektryczne i hodowlane; także soję, agrobiznes, „agropaliwa”, autostrady prowadzące do kolonizacji, GMO, pestycydy, nakładanie obszarów chronionych na rdzenne terytoria, biopiractwo i kradzież tradycyjnej wiedzy”.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: agenciabrasil.ebc.com.br, acritica.com, amazonia.org.br, aidesep.org.pe

Dla „Wolnych Mediów”